



Jacht „Sapina” to jeden z pierwszych egzemplarzy modelu SunCamper 35.

SunCamper 35 z górnym pokładem. Z Portu Sailor na mazurski szlak

Czerwcowe niedzielne popołudnie spędzamy na jachcie spacerowym SunCamper 35 Flybridge. To flagowa jednostka z czarterowej floty firmy Sailor – jeden z pierwszych egzemplarzy łodzi, która debiutowała na marcowych targach Wiatr i Woda w Warszawie.

Producent: Balt-Yacht. Ta rodzinna firma obchodzi w tym roku 28. rocznicę powstania. Jest jedną z najstarszych prywatnych polskich stocznij jachtowych. Zajmuje się nie tylko budową łodzi dla największych światowych marek, ale rozwija też własne modele, między innymi jachty spacerowe.

W Porcie Sailor nad jeziorem Kisajno (Piękna Góra koło Giżycka) czekają na klientów dwa campery z augustowskiej stoczni: SunCamper 30 debiutował na rynku przed ośmiu laty, SunCamper 35 to tegoroczna nowość. Oba jachty zaprojektowano w biurze Centkowski & Denert Design Studio. Czym się różnią? Przede wszystkim wielkością i sylwetką kadłuba – starszy model nie ma półpokładów zabezpieczonych relingami, wysokiej burty w dziobowej części oraz górnego stanowiska sterowania (choć jest dostępne w ofercie stoczni). Nowszy łączy w sobie elementy jachtu motorowego, łodzi typu houseboat i luksusowego pływającego campingu z tarasami na dachu, na dziobie i w rufowej części. Ma wysoki kielichowaty dziób z niewielką furtką wejściową. Jest też bardziej masywny – nic dziwnego, w końcu waży cztery tony (kilkaset kilogramów więcej od swego poprzednika).

Jacht „Sapina” stoi *long side* przy głównej kei Portu Sailor, tuż za stacją paliw Orlen. Dziobowy ster strumieniowy ułatwia odejście od pomostu i cumowanie po powrocie z rejsu. Na rufie silnik o mocy 30 KM z uciągową śrubą. Stanowisko sterowania – bajecz-

ne! Duże solidne koło sterowe pracuje lekko i płynnie, bez żadnych luzów. Na prawo od fotela mamy przesuwane drzwi – w dowolnym momencie sprawdzamy co się dzieje przed dziobem i za rufą, a wpływając do mariny na wstecznym biegu możemy nawet stać na półpokładzie i sterować jedną ręką. Właśnie, prawy półpokład zabezpieczony relingami! To jeden z tych elementów, których trochę brakowało na starszym camperze.

– Modele z najmniejszymi silnikami (od 25 do 30 KM) osiągają prędkości wypornościowe od 12 do 13 km/h – mówi konstruktor Jacek Centkowski. – Z optymalnymi silnikami uciągowymi (od 50 do 60 KM) pływają do 17 km/h. Natomiast po zainstalowaniu największych silników uciągowych (od 100 do 115 KM) możemy podróżować z tzw. prędkością półślizgową (do 26 km/h). Na jeziorach pływamy najczęściej z prędkością spacerową, czyli 10 km/h. Spalanie paliwa wynosi wtedy około trzy litry na godzinę.

Obieramy kurs na północ jeziora Kisajno. Mijamy przesmyk prowadzący na Łąbodzi Szlak i suniemy wzdłuż brzegów wyspy Duży Ostrów. Tniemy wodę płynnym jednostajnym ruchem. „Czuję się, jak bym podróżowała promem” – mówi załogantka, która po wejściu na pokład od razu zajęła wygodne siedzisko w dziobowej części. Dźwięki silnika pracującego na niskich obrotach nie docierają ani do przedniego pokładu, ani na flybridge. Na dziobie aż się chce otworzyć małe wejściowe drzwiczki, rozłożyć ręce i stanąć niczym Leonardo DiCaprio i Kate Winslet w filmie „Titanic”. Brakuje tylko Celine Dion śpiewającej „My Heart Will Go On”...



Ten duży i luksusowy jacht możemy prowadzić bez patentu.



Łódź ma boczne wyjście na półpokład.



Sterówka jest wygodna i bogato wyposażona.

SUNCAMPER 35	
Długość	10,60 m
Długość kadłuba (silnik zaburtowy)	9,05 m
Długość kadłuba (silnik stacjonarny)	9,5 m
Szerokość	3 m
Zanurzenie	0,60 m
Waga bez silnika	3700 kg
Zbiornik paliwa	150-200 l
Zbiornik wody	240-340 l
Załoga na pokładzie	do 10 osób
Kategoria CE	C (10) lub B (8)
Koje	7
Silnik zaburtowy	od 25 KM do 115 KM
Silnik stacjonarny	od 27 KM do 60 KM
Projekt	Centkowski & Denert Design Studio
Cena wersji podstawowej bez silnika:	219 000 zł netto



W dziobowej części zamontowano składaną ławkę i drzwiczki wejściowe.



SunCamper 30 (z lewej) i SunCamper 35 w Porcie Sailor.

FOT. KRZYSZTOF OLEJNIK (6)